

# NAŠA NIWA

PIERŠAJA BIEŁARUSKAJA HAZETA Z RYSUNKAMI.

Wychodzić što tydzień ruskimi i łacinskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Zawalnaja wulica d. № 7.

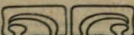
Cena z pieresyłkaj i dastastaŭkaj da chaty: na 1 hod—2 r. 50 k., na 6 mies.—1 r. 25 k., na 3 m.—65 k., na 1 mies.—25 k. Za hrauicaj: na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—1 r. Pieramiena adresu—20 k.

Našych pryhilnikoŭ, padpisčykoŭ i čytačoŭ prosimo šyryć na-  
šu hazetu miż znajomych.

Hida da jady, adryžka i klejki smak pakazywajuć, što żywot piera-  
poŭnien. Doktarskaja praktyka u Karaleŭskaj Wienskaj Ahulnaj Lekarni  
pakazała, što 1/2 šklanki naturalnaj horkaj wady FRANCA-JOZEPA wyzy-  
waje biazbolnuju atprawu żywata praz kolki hadzin, pry adnačasnym pa-  
lepšenni apetytu.

## Drukujecca i skora wyjdzie

BIEŁARUSKI KALENDAR „NAŠAJE NIWY“

na 1912 hod.  cena 15 kap.

Pieršy i jedziny kalendar u našym kraju, katory atrymaŭ WIALIKI SIAREBRA-  
NY MIEDAL na Sielska-Haspadarskaj wystaŭcy u Bychowie ŭ 1911 h.

U Biełaruskim Kalendaru na 1912 hod (III-ci hod wydańnia) buduć  
hetkije addziely:

1. *Kalendarny*: U hetym addzieli apyč kalendarnych wiestak buduć  
roznyje haspadarskije rady na koźny miesiac, narodnyje prykazki, żar-  
ty i t. d.

II. *Statystičny*: Hety addziel budzie znajomić swaich čytačoŭ z usim swietam, z Rasijskim hasudarstwam, u katorym my żywiom, dy z našaj rodnaj Biełaruskaj ziamloj. Tutaka čytač znojdzie i spis waźniejšych kirmašoŭ na Biełarusi, patrebnyje jamu wiestki ab počcie, ab čyhuncy, ab jezdzie parachodami i t. d. i t. d.

III. *Jurydyčny*: Uważajučy, što Biełarusy wielmi mała znajomy z sudami, z swaimi prawami i t. d. Redakcija Kalendara ŭ hetym addzieli budzie tłumaczyć, jakije naahuł jość sudowyje sprawy, jakije sprawy razbira je wałasny sud, ziemski načalnik, haradzki sudździa, pawietowy zjezd, akruźny sud i t. d., jak pisać prašeńnia pa uhałoŭnia i hraždanskim sprawam, jak pisać testamenty, na jakich dokumentach nia treba kleić herbach marak, kali možna padawać žalaby na rešeńnia suda, što uwalniaje ad wajennaj służby i t. p.

IV. U *Sielska-Haspadarskim* addzieli buduć nadrukawany hetkije staćci: «Što treba kaniešnie zrabić wiasnoj»; «Jak prydbać bołš kormu u sielanskaj haspadarcy»; «Šperhiel»; «Jak z bałota zrabić sienažač»; «Kali zbirać korm»; «Jak zbirać siena»; «Jak sušyć kaniušynu»; «Wiesnawoje baranawańnie aziminy»; «Jak dahleđać bulbu u časie rostu»; «Ab pasiewach»; «Karyšć z nowych admien zboža»; «Jak rabić kompost»; «Jak palepšyć piesčanuju ziamlu»; «Jak wybirać dobraho rabočaŭo kania»; «Jak wybirać dobruju karowu»; «Ci warta kuplać drobnym haspadarom centryfuhi» i «Našy sady».

V. *Kooperacyjny* addziel budzie tłumaczyć karyšć chaŭrusoŭ u hramadzianskim żyćci, kudy treba zwiarnucca, kab atkryć kredytowy ci sielska-haspadarski chaŭrus, abo chaŭrusnuju kramu.

VI. *Medycynski* addziel.

VII. *Publicyścičny*. Tutaka čytač znojdzie šmat ciekawych rečeŭ ab našym hramadzianskim żyćci, ab biełaruskim adradžeńni, ab pawinnasciach biełarusa-hramadzianina i t. d.

VIII. *Literaturny* addziel budzie tak złożeny, što čytać apryč pieknych wieršoŭ—paezii, katoryje daduć jamu duchoŭnuju strawu, znojdzie ješče šmat artystyčnych i śmiešnych apawieđańnioŭ, u jakije, jak wiedama, wielmi bahata biełaruskaja literatura.

Apryč hetych addziełoŭ pa ūsim kalendary buduć raskidany dobreje i karysnyje rady dla koźnaho, dumki, zahadki, żarty i t. d.

Ab letašnich biełaruskich kalendarach «Našaje Niwy» jak rasijskije, tak i polskije hazety wielmi pryčilna pisali i ŭžadali jamu, kab skora znajšoŭsia pad koźnaj biełaruskaj strachoj.

—————

Wilnia, 6 (19) kastryčnika 1911 h.

Woś užo skora iznoŭ pačnucca zasieďańnia Hasudarstwienaj Dumy. Deputaty zjeducca ŭ Piecierburh pašla letniaho adpačynku na rabotu, wielikuju rabotu zahadywańnia ahramadnym hasudarstwam. A tym časam treba pryznacca, što jšče mnoha chto z hetych narodnych wybarnych nie

patrapiu zrozumieć jakoj wahi i značennia praca Dumy, tak i atkazu pierad usim narodom, katory pawinien za hetu pracu dawać kożyn deputat: uziac chacia by našych biełaruskich deputatoŭ-sielan, što, pry tulišysia ci da «nacionalistoŭ», ci da inšych «prawych», iduć pa tej darozi, pa jakoj ich *wiaduć*, dumajuć čużymi hałowami—hałowami swaich pawadyroŭ. Kartka kažućy, heta badaj usio tolki hałasny na lik...

A dumać još ab čym. Asnowa żyćcia kożnaho hasudarstwa—heta hrošy, i takoj ahramadnaj staroncy, jak Rasieja, hetych hrošy treba nadta mnoha. Woś, ministerstwo finansoŭ pryhatawało i padało Źžo Ź Dumu rachunak, jakije buduć raschody Ź 1912 hadu i kolki hrošej hasudarstwienaja kazna może na hety hod dastać. Wychodzić, što raschody Rasiei strašennie uzrastajuć: try hady tamu nazad ich było 2 s paławinaj miljar-da (2.582 miljony) rub., a na 1912 hod ich paličena Źžo biezmała 3 mil-jardy (2.975 miljonoŭ rub.). I jak ni rachawało ministerstwo finansoŭ, a Źsio-ż taki na pakryćcie ich kaznie niechwat 114 miljonoŭ rub...

Atkul uziac niedastaču? Kazna manicca Źziac patrebnyje hrošy s tak-zwanaj «swabodnaj naličnosti»,—značyć, s kapitałoŭ hasudarstwienaho banku. Ale heta sprawa nadta sumnaja: jana pakazywaje, što narod u Ra-siei ni maje siły dać hasudarstwienaj kaznie hetulki hrošy, kolki patreb-no prawicielstwu na upraŹleńnie hasudarstwam i abaronu jaho (wojsko), na wyplatu starych i nowych daŹhoŭ i inšyje patreby. Ni maje siły, bo poruć z uzrostam raschodoŭ sioleta Ź Rasiei šmat dzie nieuradziło, i adtul nia tolki ničoha nia woźmieš, ale treba jšće dać na padmohu haładajućym nia mienš sotni miljonoŭ rub.

Jak dajšci taho, kab narod u Rasiei bahacieŭ, kab kaznie zaŹsiahdy chwatało hrošy na hasudarstwienyje raschody? Woś zadaća, na katoruju i pawinny dać atkaz narodnyje deputaty: jany swaimi waćyma bačuć żyćcio narodu i wiedajuć, što biez kulturnaho i ekonomicznaho razwićcia Źsiaje staronki i jaje nasieleńnia dachody kazny uzrastać nia mohuć. A dzieła hetaho treba šmat čaho pieremianić u našym żyćci, treba, kab kazna, bie-rućy hrošy ad narodu, bolšuju častku ich dawata na jaho Źsistaronnijaje razwićcie. Heta pawinny zrozumieć i našy deputaty-sielanie i, pry razbor-cy budżetu, damahacca pawialičyć asyhnoŭki hrošy na kulturnyje i eko-nomicnyje patreby narodu. Takieh raschodoŭ bajacca nia treba: jany wier-nucca skora z dobrej nawiazkaj, bo z uzrostam dastatkoŭ narodu baha-ciejeć i usio hasudarstwo.



## Z HAZET.

Hledziaćy na toje, jak, karystajućy z słabaści i unutrenaho nieustroj-stwa dy wiečnych swarak miż nacijami u Turcčyńnie, AŹstryja adrezała u jaje Bosniju i Hercehowinu, a ciapier Italija zachapiła adwiečnuju ziاملu jaje—Trypolis, hazeta «Новое Время» spudziłasia sama i starajecca na-

hnać strachu rasiejskamu uradu i ũsiamu hramadzianstwu, pišućy, bytcym i Rasieju «niechta» manicca «dzialić». Pawedłuh «HOB. Bp.» hety niewiadomy «niechta» zrabiu ũžo i plan «razdzielu», pa katoramu

«Aũstryja, ustupiũszy Niemiećczyne swaje prawineji z niemieckim nasieleńniem, pawinna ũziać sabie za heta Ukrainu. Prussija zachopić Polšču i Prybałtijski kraj; Turcija — Zakaũkazzie; Rumynija — Besarabiju. Finlandija piarobjdzie pad ũwedoũ, abo zrobicca niezaleźnym hasudarstwam. Ureũci sibirskije naũy susiedzi zabiaruć u Azii, ũto zachocuć»...

Atkul «HOB. Bp.» maje hetkije wiedamaũci, skazać nielha, bo ũ wiedama, ũto nichto surjozna hetaho nia moh-by skazać. My dumajem, ũto hazeta prosta wydumała ich. Ale cikawa toje, dzieła jakoj naũdy зробlena heta?

Na heta atkazać ũžo laħcej Bajućysia, kab nowy pradsiedaciel ministroũ, Kokowcow, nie zrabiu jakoha palahćeńnia «inorodcam», «nacionalisty» z «HOB. Bp.» na pieradzi starajucca zupuźać jaho, dawodziaćy, bytcym tolki tady Rasieja budzie mocnym hasudarstwam i nikoha nie ubaicca, kali prawicielstwo budzie jamćej cisnuć «inorodcoũ» i ũsie siły addasć na toje, kab finna, palaka, ũyda, łatyũa, ukrainca, litwina i bielarusa piererabić na... ĉystych wialikarusoũ!

My ũžo uspaminali, jakaja cena rasiejskim «nacionalistam», skuru katorych nadziejajuć i naũw bielaruskije deputaty-sielanie. Ciapier ũe, zamiest atkazu na strachi «HOB. Bp.», damo kusok piũma kandydata ũ deputaty ad horadu Piecierburha, Pantielejewa, praũdziwaho rasiejca, katory piũe woũ ũto:

«U ciapieraũni moment koźyn, kamu doraha budućyna Rasiei, pawinien przynać, ũto hłaũny jaje worah—heta *nacionalizm*, katory ciapier zумыũla razduwajuć.

«U Rasiei likam pierewaźywaje wialikarusskaje plemia; ale po-boć jaho my baćym dziesiatki miljonoũ inorodcoũ i inoplemionnikoũ. Adny z ich majuć kulturu wyũejũuju za kulturu wialikarusoũ, druhije—niźejũuju. Palityka (nacionalistoũ), katoraja kirujecca da taho, kab prynizić kulturu pierũych i zaćynić darobu da wyũeiũaj kultury dla druhich,—takaja palityka nia tolki ni dasć nijakaj karyũci, ale moźe dawiaũci da taho, ũto zamre ũwieũ hasudarstwieny orhanizm»...

Siłu Rasiei, jaje lepũuju budućynu Pantielejew baćyć u ũsiestaronnym kulturnym razwićci jak wialikarusoũ, tak i inũych plemion i narodoũ i ũ ich supolnaj kulturnaj pracy. Hetyje ũćyryje słowy praũdziwaho rasiejca pawinny atćynić woćy ũsim tym, ĉhto, wyũoũũy z bielaruskaj chaty, starajecca zniũtaźać i pahanić usio rodnaje, bielaruskaje, dawodziaćy, bytcym razwićcie bielaruskaj kultury «ũkodno» dla Rasiei. Da stoũ Pantielejewa asabliwa warta prysłuchacca naũym „bielaruskim“ deputatam u Dumie...



## B O R.

Kraski krasujuć i wianuć. Ludzi rodziacca i umirajuć. Harady budu-jucca i razsypajucca. Usiamu bywaje swoj pačatak i usiamu bywaje swoj kaniec.

Prahawita zbirajućy siłu, niepamierna wysoka razrossia pad sinim niebam haj. Hlanuüşy na zialonuju šecianu, uzhlad astanaüliwaüşia na daŭnych wiekawych dubach, sosnach, što hetak horda pahledali u wyż. Zialonaja muraŭka bytcym padzywała k sabie padarožnaho atpaćyć u ciahku ad haračych pramieñnioŭ sonca, i čelawiek, katory ũ časie markoty šukaŭ miejsca, dzie-b možna było zbyć ciazkije dumki, zrachodziŭ tut spakoj i prysłuchiwajučysia k čaroŭnym šeptam, upadaŭ u krepki son.

— «I čaho, čaho tolki ni bačyli my za swoj wiek:—šepaŭ les padarožnamu: «byli my šwiedkami, jak šwistali tut kuli jak lišasia kroŭ i walilisia biaz liku ludzi, wialikije hieroi znatnaho rodu, i kaho lubili i kaho nienawidzili jany, raznios usich wiecier pracham: pa poli.—Užo-tki pa trochu i s pamiaci minuüşčyna zychodzić, tolki woš kurhančyki kala ablohi słužać ješće pamiatkaj daŭnych časoŭ ludzkaj niepraŭdy. Žywyje ludzi na wačach miarćwielei, hnili na ziamli i ũ ziamli i bytcym u pamiać pa ich na sparachniełych kaściah wyrastała wiarbina ci łapušnik, a to i mahutny dub.

«Spytacca, to peŭnie üsiaki z nas służyć pamiatkaj jakoha-niebudź čelawieka, bo nima tut i piadzi ziamli, kab nie była zbryzhana kroju ludzkaj i nie ležali ũ ziamli pažoŭkije ludzkije kości...

«Było usiaho: i stohnu i praklaćcia. Ale my żyli i żywiem tolki na karysć čelawieku i, choć służył pamiatnikom usiaho daŭnaho, usiož taki nas karystliwy čelawiek prymieniaje na hrošy, i tolki astanucca ad nas pačarnieüşyje pni dy zialonyje sirotki-kurhančyki»...

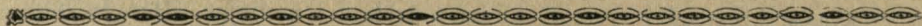
Tak i było. Zachaładało śnieh, jak paściłkaj, zasiaŭ usio; abialiüşia les, bytcym adzieüşia ũ nowuju apratku. Ale heta apratka była nadzieja jak pierad śmierćci: woš, ješće dzień, druhi i usio charastwo wiekawoha lesu pawinno było lehćy u noh karystliwaho čelawieka.

Jak hrom praniastosia pa üsim lesi recho ad tapara. Pieršaja z bie-rahu zastahnała i nicma lehła jełka, a tam kłalisia ũ pawatku pyšnyje du-by, jak staletnije starcy, katoryje ũ časie nawalnicy nie dbali na strach.

Nie było miłosierdzia: zaüziataja ruka nia mleła, razjareny tapor rubaŭ na prawa i na lewa, žudosna žwiniela piła; siła prahawita napirała üsio dalej i dalej. Les wymiraŭ na wačach, tolki dzie-niedzie tyrćeli maładyje dreŭcy, pryhnuüşy swaje wiarchoŭki, bytcym płačućy nad zabitymi tawaryšami,—cicha šepacieła asina, dy dryžeŭ abmierzły chmyzniak, kato-

raho može škadujučy abminuŭ tapor. Na pryaptanym śniahu kala pniouŭ  
žoŭtyje apiłki wyhladali bytcym kroŭ lesu; a kruhom z usieh staroŭ jeŝče  
wysiuŭsia bor, s trywohaj hledziučy na ziamlu, dzie biaz liku ležało miort-  
waj braci, i čekaŭ sabie śmierci.

Halubok.



## Nad wozieram.

Ŭ čarcy ciomnaj i hłybokaj  
Pleŝče, pienicca wino,  
I chałodnym, świetłym chmielem  
Kałyhajecca jano.

I chistajecca asoka,  
I ŝumić wysoki bor,  
A ŭ duŝy nie zamaŭkaje  
Strun wiasiołych pierabor.

Maksim Bohdanowič.

Jarastaŭl 1911 h.



## Wajna miż Tureččynaj i Italijej.

Italjancy, zachapiuŝy horad Trypolis, ŝluć tudy uŭsio bolejšy wojska,  
kab zabrać u swaje ruki i ŭwieŝ niemały Trypolitanski kraj, katory ad  
bierahu mora ciahniecca daloka u hłyb Afryki. U kraju tym załahli wialiki-  
kije pustyni, katoryje addzielajuć adzin ad adnaho trypolitanskije harady,  
i praz ich pieribiracca wielmi ciaŝka: niechwataje wady, a i daroh dob-  
rych nima. Značyć, italjancoŭ čekaje jŝče ŝmat rabot, pakul jany zdalejuc  
skazać: «usia Trypolitanskaja ziemia—naŝa»!

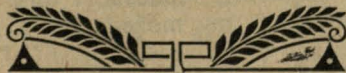
Jak italjancam, tak i turkam daroha u Trypolis joŝe tolki adna: cie-  
raz more. Ale na mory Italija maje wialikuju siłu i nia puŝcić turkoŭ, ka-  
li-b tyje pamkrulisia ŝlać padmohu swaim. Značyć, toje tureckaje wojsko,  
jakoje ciapier joŝe u Trypolisie, nia moŝe mieć nadziei zwajewać italjan-  
coŭ, katoryje paŝluć proci turkoŭ armiju u dziesiać razoŭ bolŝuju. I uŭsio-ŝ  
taki turki nie kidajuć wajewać: jany, padpiŭnawauŝy niewialikije atrady  
italjancoŭ, kali tyje adojducca daloka ad horadu Trypolisa, napadajuć na  
ich i razbiwajuć. Niemieckaja hazeta «Frankfurter Zeitung» pawiedamlaje,  
byteym u adnej takoj bitwie zhinulo aŝno 1.600 duŝ italjancoŭ. Kali heta  
i praŭda, dyk usio-ŝ taki nia doŭha uŝo turkam daduć tamaka żyć: nadoj-  
dzie uŝsia italjanskaja armija i zniŝtoŝyć ich da zwaŭnia.

Čamu-ŝ turki u Trypolitani i nia choćuć paddacca Italii, chacia wieda-  
juć, ŝto dla ich nima nijakaj nadziei na ratunak? A woŝ čamu.

Kali-b u toj moment, jak horad Trypolis papaŭ u ruki italjancoŭ, Turcija abjawila wajnu skončenaj, dyk tady ũsie Eŭropejskije dzierzawy przyznali-by Trypolis za Italijej, i kaniec usiamu. Turki, rozumiejućy, ťto ũ takim pryypadku jany za swaju kryŭdu nićoha nie syskali by ad Italii, starajucca wajnu paddzierżywać, a tym ćasam zwiertajucca da wialikich dzierzau s prosbaj, kab tyje byli pasrednikami miż turkami i italjancami. Ciapier, pakul jeťće Italija nie zusim umacawałasia u Trypolisie, pakul jana jťće jaho zawajowywaje, italjancy nia mohuć abjawić usiej Trypolitan-skaj ziamli swajej; znaćyć, kali druhije hasudarstwy ũmiešajucca u wajnu i paćnuć uħawarywać abiedzwie starany pamirycca, dyk turki mohuć damahacca bolšaj zapłaty za kraj, katory pakul-ťto lićycaa ich ziamloj, ćym tady, kali toj kraj papraŭdzi stanie ũwieś italjanskim.

Hety m i tłu maćycca toje, ťto pa ũsiej Turećčynie narod pryhataŭla-jecca da wajny z Italijej, a prawicielstwo heta paddzierżywaje, ĥacia samo dobra wiedaje, ťto wajna pawinna skonćycca na Afrykanskaj ziamli, bo pierenasić jaje u Eŭropu wialikije dzierzawy nie pazwolać.

Italjancy i dumać nia ĥoćuć, kab jakaja-niebudź pryćyna prymusiła ich pakinuć zachopeny kraj. Jany ũžo pasyłajuć u Trypolis technićnuju komisiju, katoraja pawinna zrabić plany źalezných daroh i ťosse. Pry budowi daroh italjancy pastanawili brać na rabotu tolki italjanskich i miejscowych raboćyħ, a turkoŭ zusim nie pryjmać. Z hetaho widać, ťto Italija badaj zhodzicca zapłacić turkam hroťy za Trypolis, bo maje nadzieju pazniej ciahnuć adtul dobryje dachody.



## Rewolucija u Kitai\*.)

Kitaj—heta wielikan pamiż inťymi staronkami ťwietu. Na nieabjatnym abťary żywie tutaka 400-miljonny narodu, i jaho historyja lićycca tysiaćami hadoŭ. Hety stary, jak ťwiet, narod, zdawałasia, ũžo zamaryŭsia doŭhim żyćciom: jon żyŭ bytcym u śnie, żyŭ jak taja raťlina, i ũsie wiedyli, ťto Kitaj—staronka miortwaja, biaz budućyny, ťto tamaka ũžo nikoli nie zakipić nowaje żyćcio. Eŭropejskije hasudarstwy dzieła swajej pażywy paćali pamaleńku skrućywać wiaroŭkami zasnuťťaha wielikana: spaćatku pajeħali tudy misionery, za imi—kupcy, a na astatku—predstaŭniki ćuźaziemnych krajoŭ z wojskam dyj stali ũsio bolej i bolej umacowywacca na Kitajskaj ziamli, zawajowywać jaje biez nijakaj wajny.

\*) Ab Kitai pisałasia ũ № 11 «Naťaje Niwy» za hety hod. Radzim ćytaćom prypomnić hetu ťaćciu, kab lepiej rozumieć toje, ťto ciapier ro-bicca ũ Kitai.

Zasnušy wielikan doŭha ciarpliwa pierenasiŭ usio, ale haspadarka čužyncoŭ u kancy i jaho raskazytala. Kožnaje hasudarstwo rabiło ŭ Kitai, što tolki chacieło, i kitajskaje prawicielstwo nie mahło im piarečyć. bo nia mieło siły. Tady narod pačaŭ rozumieć, što drenny, musić, toj paradak u Kitai, pry katorym 400-miljonny narod żywie pad kamandaj žmienj čužyncoŭ i nimaje siły supraciwicca Asabliwa pačaŭ narod budziicca pašla nieščaśliwaj dla Kitaju wajny z niewialičkaj susiedkaj Japoniej i pašla taho, jak u 1900 hadu niekolki tysiać eŭropejskich saidatoŭ zachapili staličnaje miasto Pekin, razhrabili ũsie bahactwy jaho, ũsio cennaje i daražejšaje wystali damoŭ, a horad doŭha dzieržali u swaich rukach.

S taho času son Kitaju skončyŭsia. To tut, to tam pa roznych kancach ahramadnaj staronki narod pačaŭ waruchacca, pačaiisia bunt. Wa ũsich nieščašciach winawacili prawicielstwo, winawacili bohdychana i ũsiu jaho siamju, katoraja kolki sot let tamu nazad zachapiła ũtasć nad Kitajem, skinuŭšy daŭniejšy bohdychanski rod, i ciapier ab tym tolki dumala, kab hetaj ũłaści nie stracić, a ab ščašci narodu nia rupiŭasia. Źadaŭnie nowych paradkoŭ, konstytucij, trebaŭnie, kab narod praz swaich wybarnych ludziej sam mieŭ prawa abnawić swajo žyćcio, šyrylosia u hlyb i ũ šyr. Poruč rasło Źadaŭnie skinuć «mandžurskuju dinastiju»—bohdychanski rod.

Drobnyje ručajki narodnych buntoŭ zllisja ciapier i wialikuju i bystruju reku. Za apošnije niekolki tydnoŭ prychozili što-raz nowyje wiestki ab rewolucij ũ Kitai, ale hetyje karociejkije telehramy nie mahli wykazać taho, što tamaka papraŭdzi rabiłosia. I tolki ciapier, kali celyje prawincii pryłučylišja da rewolucij, my možem dać akuratny abraz kitajskaho rewolucyjnahu ruchu.

Ruch hety pačaŭsia u horadzi U—čanje, katory lažyć na bierazi reki Jan—Czy, proci horadu Chaŭkoŭ. I—čan—hłaŭny horad prawincii Chu—bej, u katoraj zychodziacca ũsie čyhunki, pabudawanyje ũ Kitai, a, značyć, jana jak-by centr usiaho kitajskaho handlu. Prawincija heta wielmi bahataja. Woš tutaka i złažyłosia hłaŭnaje hniazdo rewolucij; padniaŭ že jaje ciapier nie narod, nie rabočaja biednata, a wojsko, katoraje nawučeno i orhanizowano pa eŭropejskamu sposabu, i kamandujuć hetym wojskam aficery i hienierały. I kali daŭniejšyje bunt padyjmalisia hłaŭnym čynam proci čužyncoŭ, dyk ciapier rewolucija kirujecca ũžo proci bohdychana i prawicielstwa, a čužyncoŭ nie čepaje, kab eŭropejskije hasudarstwy nie ũmiešalisia ũ unutrenyje sprawy Kitaju.

Pawedłuh apošnich telehramoŭ s Pekina, da buntu naležyć u Chubenskaj prawincii 25 tysiać wojska i žandarmoŭ. Da ich prystaŭ, jak hłaŭny načalnik nad rewolucyjnaj armiej, dobra wiadomy ũ Kitai bryhadny hienierał Li. U horadzi U—čanhu rewolucioniery zachapili bahata wajennych pryład i zapasoŭ, mnoha srebra. Arsenaly, fabryki aružža i porachu tak sama ũ ich rukach i pracujuć akuratna, dastaŭlajućy im usio, što patrebno. Wa ũsich haradoch, dzie ũtasć zachapili rewolucioniery, zawiedzien akuratny paradak i ũsich, chto pamvkajecca na hrabiež i t. p., karajuć śmierćciu.

Bohdychan prykazaŭ usie siły pryłažyć, kab zatušyć paŭstaŭnie. Ale-ž heta zrabieć nia lohka: pamiž wojskam, katoraje jšće nie pryłučyłosia

da rewolucii, još bahata sałdatoŭ i aficeroŭ, na wiernasć katorych Boh-dychanu nima nadziei. Hetak, kali wysyłali s Pekina adzin połk, aficery pačali buntawaacca, i wojska zadzieržali. Tym časam rewolucioniercy ŭzarwali dynamitam 16 mastoŭ pa hramadnaj dorozi, dyk da ich dabraceca ciażka.

Da rewolucii kitajcy pryhataŭlalisia užo šmat času. U anhlijskich hazytach nadrukawany pišmy rewolucioniera Su-Jan-Czena, s katorych wi-dać, što jon chacieŭ pazyčyć u Anhlii 5 miljonoŭ rub. na rewoluciju na paruku adnaho kitajskaho banku i cełaj hramady kupcoŭ i fabrykantoŭ, ale pašla admowićsia, kažućy, što patrebnyje hrošy dastaŭ u Amerycy. Hetyje pišmy pakazywajuć, bytym blizka ŭsio kitajskaje wojsko pryłučyca da rewolucii, a tak sama i flot. Rewolucioniercy maniacca naznačyć swajho *dyktatora* (poŭnaŭlastnaho načalnika) i zawiaści u Kitai respubliki.

H. B.



## Rodnamu kraju.

Čamu z maleństwa, z uradženstwa,	A dum tych mnoha... Nie, nie uboha
Ciabie, moj raj,	Ty daŭ mnie ich
Nia ŭmieŭ, jak maci, šanawaci	I tyž, jak maci naučyŭ śpiewaci
Ja rodny kraj.	Ab dumach tych.
Tož ja z twajoju klučawoju	Uziaŭ ja mnoha, ŭ admien ničoha
Wadoj kryštalem	Tabie ni daŭ.
Napiŭsia bolu i niadoli	Bo sčarawany, ŭ ciabie ŭkachanyj,
Napiŭsia žalem,	Ciabie ni znaŭ.
Tož ty moj chmury, daŭ mnie pa-	Ciapier choć znaju, dy sił ni maju
nury	Nimaju i woli.
Ŭ cichi, hnieŭ	Ŭ čužoj krainie zdaroŭje binie
A dniom padčasnym, tak pieknym,	I duch pawoli.
jasnym	Waźmi-ž choć śpiewy, dum piera-
Nadzieju hreŭ.	piewy
Twaje kurhany, lasy, palany,	Lasoŭ twaich.
Dubkoŭ tych šuin,	Z twajoi hleby, z twajoha nieba
Paloŭ abšary, lud biednyj šary,	Uziaŭ ja ich.
Mnie dali dumy.	

Aleś Harun.



## Ab kureńni tytunu.

U Italii hramadzianski pracoŭnik D-r. I. Bergamasko u žurnale «*Contro l'alcoolismo*» kliče ũsio hramadzianstwo da zmahańnia s kureńniem. Jon tłumačyć, što tytun nadta škodzić zdarouju, bo ũ im jošé atruta, i pamiž inšym ad jaho robicca paraliž mozhu ũ haławie i chrabcie. Tytunio-waja atruta nazywajęcca *nikotin* i atrymała swajo imia ad francuskaho pašla Niko, katory pieršy ũ pierwaj paławinie XVI stalećcia zawioŭ užywańnie tytunu—s pačatku tolki dla niuchańnia.

Hišpancy, jak atkryli Meksyku, pabačyli, što miejscowyje ludzi i ich žrecy (duchoŭnyje) kurać tak šmat tytunu, što zusim adurmaniwajuca, traciać šwiedomašé, ũpadajuć u son i niešta marmočuć, marmatańnie hetaje prynimajuć za praroctwa.

Hłaŭnymi tarhoŭcami tytunu ũ Eŭropie byli spačatku jezuity. Ale skora proci kureńnia i pradaży tytunu wystupili dachtary i prawicielstwo. U 1604 hađu karol anhlicki Jakoŭ I napisaŭ knižku prociŭ tytunu, a ũ 1624 hađu rymski papa Urban VIII zabaraniŭ niuchać tytunu ũ kašciołach. U Šwajcaryi u 1604 h. upraŭleńnie horadu Bezna zabaraniło tak sama užywać tytunu. U starawieroŭ i ciapier relihija nie pazwalaje kuryć tytunu.

Ale pašla prawicielstwy paznali, što z hetaj atruty tytunowaj možna mieć dachod, kali jaje abłażyć padatkami, bo ũžo i ludzi razlasawalisia na tytun. Tady ũsie prawicielstwienyje scińnieńnia skončylisia, šmat dzie zawiali kazionnyje manapolki na tytun,—značyć, pradawać jaho mieła prawo tolki kazna.—Ciapier s tytunowaj atrutaj biarecca wajewać ũžo samo hramadzianstwo. Pačynajuć usiudy zakładywać hurtki, katoryje majuć swajej metaj wywadić kureńnie. Tak, wiadomy rasiejski pismiennik—hramadzianin Totomianc, przywaje hramadzianstwo ũsiudy atkrywae hethije tawarystwy i kliče, kab ich nazywać hurtkami Lwa Miakałajewiča Tolstoha, pieršaho wajaki z adurmaniwaniem ludziej u Rasiei.

U italjanskaj hazeci «*Contro l'alcoolismo*» wykazany pryypadki šmierci ad tytunu, paćwierdženyje dachtarami. Užo ũ 1697 hađu francuski paet, Sanlel, pamior ad taho, što wypiŭ wina, ũ katoraje upierad kinuŭ žmieniu tytunu. Byŭ taki prypadak, što staly čelawiek, wykuryŭšy 17 lulek, upaŭ miortwy. Wiadomy u dochtarskaj statystyce i takije pryypadki, što kontrabandzisty (što tajkom pieranosiać tawary praz hranicu), pieranosiačy na čieli, pad kašulaj tytunowyje lišci, atručywalisia i pamirali; dwa robotniki, pierenačewaŭšy ũ tytunowym skladzie, pamiorli jak ad atruty... 5—6 totoŭ tytunu chwataje, kab atrucicca. Chto pačynaje kuryć, toj pamiataje, jak spačatku jaho rwało na wonity, haława krużyłasia, dušyŭ kašel i t. d. Orhanizm ludzki nie pieranosieć tytunu i jamu praciwicca. Dym tytunowy škodzić na wočy, na horła, hrudzi, żywot, serce. Jon adbiraje achwotu da jady.—Heto wykazywajuć dachtary, katoryje dahledajuć tytunowych robotnikoŭ.

Ciapier pryhledzimsia, kolki ludzi traciać hrošy na hetu atrutu. Pawedlih rachunku p. Totomianca, adzin Piecierburh tracić na tytun 175 miljonoŭ rubloŭ. Kali hetaj samaj systemaj abličym, kolki hrošy tracić naš biełaruski narod na kureńnie tytunu, to wyjdzie hetak: usich nas 9 miljonoŭ, nichaj kuryć tolki kożyn dziewiaty čelawiek, značyć, kurcoŭ jość 1 miljon, a kožny kuračy (pryjmajučy, što kuryć bakun) tracić u hod na tytun, gilzu i sierniki 6 rubloŭ; značyć, my ũsie razam płocim u hod za tytun 6 miljonoŭ rubloŭ, i za hetyje krywawa zapracawanyje hrošy, zatračenyje na tytun, majem zaŭsiahdy u prydatku:

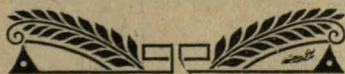
1) roznyje chwaroby hrudziej, waćej, nosa, horła, żywata, serca.

2) dzieci, bačučy, jak staršyje kurać, sami pačynajuć toje samoje rabić i, ni majučy hrošy, krađuć tytun, a časam i hrošy abo roznyje rečy, kab kupić tytunu; značyć, kureńnie zaachwočywaje dzieciej da zładziejstwa;

3) Samaje blaŭnaje toje, što i stary i mały kuračy nie raz zakinie ahoń, a ad hetaho majem kožny hod sotni pažaroŭ.

Wychoďzić, što kureńnie tytunu dla narodu reć wielmi škodnaja, i jon sam pawinien staracca jaho wykinuć z ũtodziennaho užitku.

A. Bulba.



## Rady dla haspadaroŭ.

Što rabić kab mieć dobry hnoj?

Usiaki chleŭny hnoj składjajecca s kału i močy żywioły i jak adno, tak i druhoje wielmi cenny dla sielskaho haspadara, ale nie usiaki haspadar darażyć maćoj, abo žydkim hnojem, katory, sciekajučy s chlawoŭ, hłumicca. Kab nie hłumiŭsia žydky hnoj, haspadar pawinien apryć sałomy padsypać na padściłku żywiołam torfu, hetaho biazcennaho padściłacznego materjału, katory ũciahiwaje u dwa razy bolš, čym sałoma, žydkaho hnoju. Na žal, našy sielanie dahetul na padściłku ũzywajuć tolki aržanuju sałomu i praz heta majuć hnoju u dwaja mienš, čym by mahlo być, bo haspadar skupić hetaj darahoj padściłki.

Usiudy, dzie sielanie nawučylisia haspadaryć pa nowamnu, tam, jak pakazywaje nawuka, zamiesta sałomy, a prynamsi na paławinu s sałomaj na padściłku ũzywajuć torfu, mochu, jałowych łapak, lišcia i druhoja materjału, a sałomu, parezaŭšy na siećku i absypaŭšy mukoj, dajuć karowam na korm. Praz heta u takich haspadarkach s pad takoha samaho liku żywioły majuć u dwaja bolš hnoju.

Druhaja wielmi waźnaja sprawa—heta kab hnoj byŭ roŭny, nie tak, što u adnym miejscy adzin tolki kał, a u druhim—adna suchaja sałoma.

Najlepšy hnoj bywaje tady, kali jon wa usim chlewie roŭna utaptany i adzinakawy, a kab byŭ u nas hetki hnoj, na heta treba prynamsi raz u tydzień, uziaŭšy wiły, atkinuó s-pad żywioły mokry hnoj u kutki, dzie suchaja sałoma, dy prytaptać jaho, kab roŭna uleżywaŭsia.

Chto-ž nie pryhatawaŭ na zimu suchoha torfu na padšciłku, (bo na padšciłku možna używaé tolki suchi torf), toj niehaj tuju samuju aržanuju sałomu pareže na bujnuju siečku i takoj siečkaj niehaj padšciłaje żywiołu, bo parezanaja sałoma šmat lepiej uciahiwaje maču, čym nie parezanaja.

Haspadar.

## Ufelčara.

Dźwie kabietki—adna ŭ wieku,  
Blizka ŭžo starucha,  
A druhaja—jak jurhińka,  
Kwietka-maładucha.  
Razam k felčaru a poŭdni  
— K Baraznie Kandratu,—  
Kab paradzieca ŭ chwiarobie  
Uwajšli u chatu.

Felčar hlanuŭ im u wočy,  
Wyŭupiŭšy wieki;  
Babki tye tut «pachwalony»,  
Jon im tork: «na wieki»  
Wo, starucha, razstahnaŭšyś,  
Žaliecea praz ślozy,  
Što, bač, muž jaje zbiŭ mocna,  
Jak byŭ niećwiarozy:  
Puhaŭjom dy cierz myzu  
Wyciaŭ nadta krepka,  
Dyk balié, wo, haławizna,  
A huzok—jak repka.  
Felčar huz abščupaŭ zwoli,  
Burknuŭ niešta złośna,  
Daŭ rycyny; a ŭ toj chwili  
Druhoj stała młośna.  
— Taja ŭčora u haścinach  
Wieraščaki zjeła,

A siahońnia klocak zjeści  
Miski try pašpieła,—  
Dyk żywot wo reže nadta  
I burčyé, i hniecca.—  
Felčar k joj tut: abhledaje,  
Swarycca, śmiajecca  
I rycyny, što dawaŭ byŭ,  
Babie u kielišku,  
Daŭ i hetaj maładzicy  
Poŭnieńkuj u lżytku.

Baba zbledziła i z dziwam  
Felčara pytaje:  
— «Heta-ž kropli ja pryjmała,  
«A na što-ž i taja?  
«Jaje-ž, panie, żywot muče  
«A mianie—hałwuka;  
«Može časam kropli wyjduć  
«Mnie, čy nej niałoka!  
«Bo pan kropli daŭ abiedzwym  
«Z plaški tej samieńkaj,—  
«Mo tak wyjšta praz abmytku,  
«Pan moj daražeńki?»—  
Felčar każe joj paważna:  
— «Darma ljeś tut ślozki:  
«Heta ž z wołaści adnej wy  
« I s tej samaj wioski!»

Albert Paŭłowič.

## Z Biełarusi i Litwy.

—o—

(Ad našych karespudentoŭ).

**Minsk.** Tutejšaja mieščanskaja uprawa ładzicca wydać na 17 akciabra bankiet dla «piacidwornych» deputatoŭ Čyso padchadziaćcie, pamiatka dobraja, ale inšyje kažuć, što heta nie dzieła 17 akciabra bankier, a dzieła wybaroŭ, katoryje adbuducca u dziekabry miesiacy. Adbornaja časć «poŭbutelečnikoŭ» manieca wybrać u členy uprawy adnaho z doŭhabrodzkich šaŭcoŭ, wiadomaho świedki «z lohkej ruki».

= U Minsku iznoŭ adžywjaje «muzykalno-dramatyčnaje tawarystwo». Meta tawarystwa wielmi sympatyčnaja, ustaŭ užo padadzienny na začwierdžeńnie.

### Mikoła Kamaroŭski.

**M. Rubiežewičy,** Minskaho paw. i hub. Tut z niewiadomaj pryčyny zdaryŭsia pažar. Zhareŭsia budynak troch haspadaroŭ z usim zapasam na zimu i razam kancelaryja ziemskaho načalnika čuć nie z usimi dziełami.

*Piatrukoŭ.*

**Wilnia.** Palicija zrabila obysk u tarhočca lesam, Rozoŭskaho, katory ženat na niekaj swajačcy Bogrowy, što zabiŭ pradsiedaciela ministroŭ, Stołypina. U Rozowskaho zabrali ũsie pišmi ad swajakoŭ. Šukali 7 hadzin.

= Miž Wilniaj i Mejšahołaj niejkije ludzi napali na počtu i ababrali jaje. Zabity pačtyljon Lazoŭski, zranien churman.

**W. Plusty,** Wilenskaj hub. Ašmianskaho paw. Sabiraŭsia napisać

kolki sloŭ u hazetu «Našu Niwu» ab majej wioscy, ale nia mieŭ času, bo byŭ zaniaty haspadarskaj rabotaj, a ciapier trochi abrabiŭsia i biaru piaro ũ zamulanuju ad sachi ruku i pišu ab swajej wioscy: Dziakuj Bohu, u našaj wioscy ũsiaki umieje čytać i pisać i nie zahladaje da Šmuli i da Jankiela, ale koždy hladziŭ swajej haspadarki i jak najlepšíe starajecca jaje palepšyć, kab pašla jaho śmierci dobra byŭo dzietkam.

Maładziež tak sama nie hultuje i nia chodźić, dzie nie patrebna, a ũsie razam pracujuć pry swaich baćkoch; a jak prydzie šwiaty dzień, to ũsie zbierucca i słučajuc, jak ja čytaju «Našu Niwu».

*Franuk S—ć.*

**Wałożyn,** Wilensk. hub. Ašmiansk. paw. Skazaŭšy Božuju praŭdu, dyk kala nas jšće wielmi ciomny, ale pry tym i wielmi dobry, a jak druhije kažuć, dyk i wielmi durny narod, i z hetaj dabraty i prastaty karystajuć usiakije niesumlennyje ludzi, katoryje na ũsiaki ład ašukiwajuć našaho brata. Dyk i nimašaka dziwu, što časami biełarusa trudna namowić da čaho-kolwiečy dobroho: jon budzie słuhać i na słowach paturać, ale ũ dušy dyk saŭsim tabie nie pawieryc, bo jon užo za heta papaciŭsia kalisci. Ni-daŭna kala nas byŭo takoje zdareńnie: Pakrali ũ wioscy Zafiley u adnaho haspadara koni. Praz niejaki čas tak niejak adwiačorkam prycho-dzić da hetaho samaho čelawieka niejaki bytcym kupiec i haworyć, što jon syn niekaho padradčyka iz Wilejki, katory bytcym dastaŭlaje chleb aryštantam, i jon čuŭ, jak adzin świeży aryštant raskazywaŭ swaim tawaryšam, jak pakraŭ koni u wioscy Zafilech i kudy ich pa-

dzień. Woś jon tamu haspadaru i kaže: «Kali dasi mnie 50 rubloŭ, dyk ja pakažu tabie, dzie twaje koni znachodziacca, i pamahu ich syskać; tolki nikamu ab hetym hawaryć nia možna bo jak dačujucca tyje, u kaho jany jość, dyk pieredađuć u druhoje miejscee i budzie prapaŭšaja sprawa». Haspadar toj dumaje sabie: choć 50 rubloŭ i škada, ale-ż za hetyje hrošy dwoje koniej nia kupiš, a pry tym heta-ż tyki budzie swaja skacinka, da katoraj jon prywyk. A tut bieda: nimaška hrošej. Pawytrasaŭšy ũsie wuziołčyki, leđz sabrali 10 rubielčykaŭ z wialikaj trudnotaj i hetyje apošnije hrošy addali na zadatak, a praz noć sastaralisia jšče 40 rubloŭ, pazyčyŭšy ich u dobrych ludziej, i, naniaŭšy furmanku, pajechaŭ toj haspadar i s tym kupčykam pa koni, uziaŭšy adnakże dzieła śmiełaści swajho syna, dužaho mužčynu, jak duba.

Adjechaŭšy za 5 mil ad domu da miastečka «Kamienia», astanawilisia na papas u karčmie i tam wypili, zakusili paradna dy addali swajmu siabru jšče 40 rubloŭ; a toj, najeŭšysia dobra na miejsy, nabraŭ ješče z saboju harełki i bułak, pajšoŭ byteym u les pa koni, a im skazaŭ paždać. Dyk tyje biedaki, praždaŭšy dwa dni i dźwie nočy, wiarnulisia s paroźnimi rukami da chaty.

«Stary Ulas».

**Smarhoń, Wilensk. h. Ašmiansk. paw.** Čutka pryśluchiwaŭsia k żyćciu našaho ziemleroba, ale ũsio-ż nie mahu dawiedacca, ci jość u nas na Bielarusi z dziesiatak ahranomoŭ ad prawicielstwa i ad ziemstw, katoryje pracujuć na karysę naroda? I kali u nas ab hetaj pracy mo że dzie-niebudź pačynajuć hawaryć (bo

biez ahronomičnaj pomačy chlebarobu naš kraj nia mo że mieć budučy-ny), u susiednij huberni—Wałynskaj—za apošnije 2—3 hady ahronomičnaja pomać tak uzrasia i umacawałasia, što aź zawisć biareć, hleđziučy na hetu strojniju orhанизaciju, katoraja raskinułasia pa ũsich kutkoch Wałyni.

Usia Wałynskaja hubernija rozdzielena na okruhi (rajony); ũsiaki okruh—na učastki. Na takim učastku pracujeć ahranom. Jaho praca—abjeđdžać swaje 40—50 wiosak: ũ koźnaj wioscy stawić (u bolej świedomaho haspadara) «prakatnuju stanciju». Heta značyc, što takomu haspadaru dajuć usie pryłady i mašyny, jakije patrebny u haspadarstwie: pluh, žaleznyje barony, siejałki, arfy, małaciłki i druhije. Ušo heta dajecca «na prakat»—pazyčajecca chlebarobam za saŭsim małyje hrošy; tak pryachwočywajuć ludziej da toho, kab biez ryzyki zawadzili u siabie tyje pryłady, jakije patrebny ũ haspadarcy. Apryć toho, na «prakatnaj» stancii haspadar pawinien tak wiaści haspadarku, jak pryznana lepiej ahranomam. Takim sposabam haspadary, katoryje z dapaťopnymi sochami kałypajuć ziemlu, mahli-by swaimi wačyma pahladzieć, dzie praŭda. Nia ličućy druhich sposaboŭ, jakije radziać ahranomy, kab padniać kulturu ziemle-roboŭ (ab hetym—da druhoha razu), treba wiedać, što praca ahranomoŭ na Wałyni paraskinułas na sotni učastkoŭ. Usie ahranomy z učastkoŭ raz u miesiac, zjeđdżajucca ũ swoj rajonny horad (pawietowaje miesta) i tamaka razbirajuć sprawy swajho rajona. Tak sama kolki разоŭ u hod usie ahranomy usich rajonoŭ zjeđdżajucca u huberskim horadzi Wałyni—Żyto-miry.

Treba wiewać, što ũsio heta ro-  
bicca ũ ta!oj huberni, dzie da heta-  
ho hodu nie byo ziemstwa. Ahrono-  
mičnuju orhanizaciju zawiało daŭ-  
niejšaje «kucaje» ziemstwo u hetym  
kraju. Boh wiewaje čym lepšym ad  
našaho. Tak čamu-ž i ciapier nas  
dola nia miłuje? Može nam i tak  
soładka żye i lepšaj doli nam nia  
treba?

*Michałka S.*

**Hrodno.** Pjany jefrejtór Kušin  
prabiŭ nažom żywot niejkaj kabieci,  
katoraja spakojna išła pa wulicy, a  
pošle kinuŭsia na žonku padprapar-  
šcyka Horodieckaho, katoraja pra-  
chadzila mima z swaim mužem, i  
tak sam ciażka zraniŭ jaje nažom  
u żywot. Kušina areštawali.

**Smałensk.** Palicija tutaka zrabi-  
ła obysk u redakcii rasiejskaj haze-  
ty „Смоленскій Вѣстникъ“.

---



---

## Z usieh staron.

**Piecierburh.** Nowy zakon ab  
wypłacie hrošy dla paciarpieŭšych ad  
nieščasnahu prypadku rabočych na  
fabrykach i zawodach ministerstwa  
finansoŭ, maje ũžo siłu s pieršaho  
čyśla hetaho kastyryčnika.

= Sawiet ministroŭ pastanawiŭ  
asyhnawać na padmohu sielanam,  
dzie sioleta nieuradziło, 14 miljonoŭ  
rub. swajej ũłašciu i prasić Dumu  
dadać ješče 13 miljonoŭ. Widać,  
što niedarod zachapiŭ wialiki abšar.

= Miž rabočymi, katoryje nale-  
žać da chaŭrusoŭ dzieła prašwiety,  
zrobлена kała 50 obyskoŭ.

**Kronštadt.** Byŭšy kaznačej pa-  
rachodnaho zawoda, Dobrow, kali  
wajenna-marski sud zasudziŭ jaho  
za rastratu 15 tysiać rub. kazion-  
nych hrošy, wystreliŭ sabie ũ bok  
z rewolwera i ciażka zraniŭ.

U **Nikołajewi** pry budoŭli wajen-  
nych karablioŭ upaŭšaje bierwiano  
ciażka zraniło dwuch rabočych.

U **Niżnim-Nowhorazi** i šmat  
dzie pa inšych haradoch ũžo wypaŭ  
śnieh. Zima nabliżajecca.

**Archanhielsk.** Byli tut obyski u  
wučenikoŭ staršych klasoŭ himna-  
zii.

**Baku.** U horadzi byo bahata  
obyskoŭ; šmat ludziej areštawali.

= Zakryli tawarystwo „Na-  
wuka“.

**Rewiel** (ad ũlasn. karesp.). Stra-  
šennaje nieščascie pryłučylosia z bu-  
doŭłaj estonskaho narodnaho teatru.  
Nima wiewama z jakoj pryčyny za-  
waliłasia adna z unutrenych šcie-  
nak—tak na 20 kw. sažnioŭ. Wa-  
liŭšysia, jana udaryłasia ũ pana-  
dworkawuju šcianu i razbiła tej ka-  
ła 10 kw. saž. Pracawaŭšyje na  
tym miejscy mulary—piać mužčyn i  
adna kabieta—papali pad razwaliŭ-  
šujusia šcianu. Chutka zbiehłisia  
druhije mulary i dastali nieščasnych  
s-pad abłomkoŭ, ali adzin byŭ ũžo  
miortwy, druhi na darozi ũ balnicu  
pamier, a čačwiora išče żywuć, dy  
stábaja spadzieja na ich wyzdaru-  
leńnie.

Budoŭłu zatrymali, pakul usiaho  
muru nie abhledzió asobnaja kami-  
sija. Na razwaliŭšychsia šcienach  
widać wielmi drenny materjał: dzie,  
zdajecca, pawinna by być wanna s

cementam, adtul sypicca piasoček... I estoncy, ŭłażyŭšyje u budoŭlu swaje kapiejki, bačučy heta, wielmi biespakojacca, kab nie zahadali im, dzieła biespiečenstwa, razryć usiu kamiennuju charomu da ziamli, a tady jana badaj što bolejšie nie ŭwas-kresnie...

*K. Olechnowič-Cerkus.*

**Anhlija.** Anhlijskaje prawicielstwo orhanizawało «pramyšlenuju radu», da katoraj deputatoŭ wybira-juć rabočyje i fabrykanty i katoraja razbiraje ŭsie sporki miž imi.

**Portugaliya.** Monarchy, katoryje ŭžo raz daremna pamykalisia wiarnuć karalu ŭłasć, iznoŭ uwarwalisia ŭ Portugaliju i choćuć padniać bunt proci narodnaho wybarnaho prawicielstwa.—Susiedniaja Hišpanija, na ziamli katoraj monarchy zbirajuca i zapasajuca aružžem, postanawiła adbirać ad ich aružže.—Badaj-što i ciapier monarchy tam u Portugalii nie pašancuju.

U Persii, chacia stary šach strachom nadzieju wiarnuć sabie tron, jaho pamočniki nie supakoilisia i padymajuć zawiruchu, kab pażywieca samym.

## Pačtowaja skrynka.

**Ta—je** u Slucku. Za prysłanye starašwieckije rečy wielmi dziakujem, jany pojduć u muzej. Wam užo daŭno była napisana atkrytka i widać, Wy nie dastali. Dla nas cikawy toj abrazok—pryšlicie.

**K. Le—ko.** Wałki. Wieršawana-ja forma Wam nie saŭsim udascca, proza lepiej wychodzić; prabujcie dalej pracawać u hetym kirunku. Pišycie boljš, prysylajcie.

## Ceny zboža u Ryzie.

Žyta 123 f. za pud . 1 r. 06 k.  
Awios zwyčajny » . . . 88—89 »

### ВЫГОДНЫЯ ЦѢННЫЯ БУМАГИ

Доходныя, с крупными выигрышами и бесплатной страховкой на 5 лѣтъ.

Допускается разсрочка при незначительномъ задаткѣ съ зачетомъ 6% годовыхъ.

Свѣдѣнія высылаются бесплатно.

Т-во торговли цѣнными бумагами

БЕРНАР и К<sup>о</sup>, ПАРИЖЪ,

Севастопольскій Бульваръ 30.

Писать и адресовать можно по русск.

14—8

## Zarabić šmat hrošy

može kožyn, chto nawučycca rabić myła i aliwu da łampad u jakich chacia proporcijach biez pryład i ustrojstwa, tolki pa majmu sposabu i receptu.—Tawar abchodzicca na 50% dziešawiej. Wyšejšyje nahrady na rasijskich i zahranicznych wy- staŭkach.

Padrobny praspekt—darma.

Adres: *Odessa № 131, Мыловаренный Заводъ X. Когона.*

5—1

Redaktar-Wydawiec **A. Ułasou.**

Drukarnia M. Kuchty Tatarskaja, d. № 20.